

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książd Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półrocza 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 2 dolary; w Ameryce Północnej 2\$00 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łan: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego i Księgarni Rydygiera.

Nowe wybory w Polsce

Do sejm i senatu odbędą się 4 i 11-go marca bieżącego roku, jeszcze na podstawie starej ustawy wyborczej. Wybory te głęboko poruszają naród. Zostanie wybranych 555 posłów; z tej liczby 444 do sejm i 111 do senatu. Przyszły sejm i senat odegrają wielką rolę w Polsce, gdyż mogą nawet zmienić konstytucję. Zmiana konstytucji pójdzie przedewszystkiem w kierunku znacznego wzmocnienia władzy Prezydenta Polski, który ma być wybierany przez cały naród przy powszechnym głosowaniu, a nie jak dotychczas przez połączone sejm i senat czyli tak zwane Zgromadzenie Narodowe. Wobec tak wielkiej ważności przyszłych wyborów, wszyscy biskupi polscy wydali obszerny list pasterski o wyborach, w którym wyjaśnili obowiązki wiernych w tej wielkiej akcji obywatelskiej. List nie miał żadnych cech politycznych ani nie oświadcza się za żadnymi partjami.

Dowodem tego jest choćby i to, że w trzech diecezjach z powodu wielkiego braku kapłanów biskupi zabronili księżom kandydowania do sejm i senatu, a w innych diecezjach liczbę posłów duchownych ograniczyli. Pewna jednak liczba księży zjawia się w sejmie i senacie, gdyż wobec rażącego braku znajomości prawd wiary a zwłaszcza ustroju Kościoła u znacznej liczby posłów z dawnego królestwa polskiego, potrzeba kilku czy kilkunastu wykształconych kapłanów, którzy by w wyłomaczyli w razie potrzeby zasadnicze pojęcia organizacji Kościoła i jego stosunku do państwa.

Najciekawszym w obecnej kampanji wyborczej jest stanowisko rządu polskiego, rządu marszałka Piłsudskiego. Gazeta „Czas” z 27 stycznia pisze w tej sprawie: „Najprzed jest rzeczą całkiem pewną, że rząd obecny nie pójdzie za złym przykładem rządów poprzednich i nie ogłosi swojego braku zainteresowania (desinteressement) kwestją wyborów, pozostawiając likom partyjnym, aby wyłacznie od ich woli zależał skład przyszłego sejm i senatu (głosowanie na numery)”. Taka „bezinteresowność” rządów w najważniejszej kwestji politycznej okazała się fatalna. Data nam dwukrotnie sejm i senat o znany niskim aniestetycznym szkodliwym dla dobra państwa poziomie. Ponieważ obecny rząd dokonał zamachu stanu na to, aby położyć kres rządowi klik i ich ekspozytury sejmowej, a ująć w swe ręce dzieło budowy państwa, przeto uważa za swój obowiązek — jeśli tego dzieła ma dokonać — przyczynić się w tych granicach, w jakich legalność na to pozwala do stworzenia

takiego składu sejm i senatu, bez jakiego reforma nie może być dokonana. Wybory ogłasza więc za „politeum” i pragmatycznie współpracować — w granicach legalności — przy ich przeprowadzeniu. Celem jego jest wprowadzenie do sejm i senatu liczeniejszej grupy wybrańców, którzyby i chętni i zdolni byli do pomagania rządowi w budowie państwa. Mają to być ludzie należący przekonaniami społecznymi i zawodami do różnych partji z prawa i z lewa, ale mają mieć także wspólną cechę: brak wady partyjnicwa, to jest brak przerostu uczuć partyjnych nad państwem. Jednostki skompromitowane „partyjnicwem” — a jest to co innego jak przynależność do pewnej partji — nie są dla rządu požądane.

Tak wygląda punkt wyjścia dla ustosunkowania się rządu wobec wyborów. C. d. n.

Wiadomości.

Z POLSKI.

KS. BISKUP PRZEŹDZIECKI O WYBORACH I O OBOWIĄZKACH KATOLIKÓW.

W „Wiadomościach Diecezjalnych Podlaskich” (Nr. 1 z 1928 roku) opublikowany jest protokół XXIII konferencji Księży Dziekanów, odbytej dnia 12-go grudnia roku ubiegłego pod przewodnictwem J. E. księdza biskupa d-ra H. Przeździeckiego.

Czytamy między innymi. Wytworzyła się sytuacja, że rozmaite partie polityczne twierdzą, że religia jest rzeczą prywatną, że Kościół i Państwo powinny być odseparowane, że należy popierać sekciarstwo, że małżeństwo ma być, aktem cywilnym i rozważnym, że w szkole praktyk religijnych nie potrzeba i że w niej można uczyć wbrew nauce Chrystusa, i te same partie wielkim głosem oskarżają duchowieństwo, iż zajmują się polityką. Jeżelibyśmy nie występowali przeciwko twierdzeniom tych partji, o których wyżej, zasłużylibyśmy na nazwę według Pisma św. „paw i niemych”. My przeciwko tym twierdzeniom występować zawsze będziemy, bo powtarzamy, raczej nam Boga, niż ludzi słuchać. Jeżeli rozmaite politycy nie będą popierali nauki Chrystusa, to my w ich poglądach politycznych czy społecznych, nie będziemy mieli nic do poprawiania. Lecz niestety, te ich poglądy polityczne i społeczne pod szczytnym hasłem opieki i obrony ciężko pracujących godzą w Chrystusa i Jego naukę. Fraca ich nie ulży doli tych, dla których pracują, jeżeli wypadają będą Chrystusa z duszy jednostek,

z rodzin, szkół, państwa. Czy nie wystarczy straszliwa lekcja komunizmu w Rosji, aby przekonać wszystkich że ulga tylko z Chrystusem, tyranią i niedola bez Chrystusa!

Pytacie, czy kapłani z naszej diecezji będą mogli kandydować do Sejm i Senatu? Oświadczam: chociaż prawo kościelne tego nie zabrania, biorąc jednak pod uwagę, że za mało jest nas kapłanów w diecezji Podlaskiej, żaden z kapłanów nie będzie mógł przyjąć na siebie obowiązku w pracy w Sejmie, lub w Senacie.

Pytacie, co czynić, jeżeli katolicy nie zjednoczą się i będzie kilka list? Odpowiadam: Kościół nie narzuca katolikom poglądów politycznych i społecznych. Każdy może głosować według własnego przekonania. Katolik nietylko z imienia, lecz naprawdę z życia, nie będzie nigdy głosował na listę, na której umieszczone jest nazwisko wroga religii i Kościoła.

Zadna partja i stronnictwo polityczne nie mają przywileju na katolicyzm lub patriotyzm. Patrzyć na czyn, a nie na słowa. Dążcie do tego, aby zapomniano u nas o partyjnych sporach i miano przed oczyma całą Polskę. Ci najbardziej zasługują na poparcie którzy najmniej myślą o sobie a najbardziej pamiętają o Matce — Ojczyźnie.

ZA WIELE FAŁSZYWYCH LEGJONISTÓW I CZŁONKÓW „CZWARTEJ BRYGADY”.

Sosnowiec, 8-go stycznia. — Organ Polskiej Partji Socjalistycznej „Głos Zagłębia” zamieszcza interesujący artykuł pod tytułem „My czwartą brygadę”. Autor artykułu (Civis pod którym to pseudonimem kryje się jeden z posłów P. P. S.) oświadcza, że około osoby marszałka Piłsudskiego mnożą się zastępy tak zwanej „czwartej brygady” której w legionach nie było. Zastępy te rekrutują się z rozmaitych osobników, którzy w niczem nie zaznaczyli się w życiu społecznym i zawsze gotowi są krzyżować „umarł król, niech żyje król”. Autor pisze doświadczenie, iż w istnieniu ta „tworzy nowy odłam endecji sanacyjnej”.

ILE MAMY INTELIGENCJI W POLSCE.

Obecna liczba fachowców z wyższym wykształceniem (uniwersyteckim) zatrudnionych w poszczególnych dziedzinach (w Polsce) wynosi:

- 1) urzędnicy państwowi i oficerowie 30.000 osób;
- 2) siły techniczne, przemysł i górnictwo 20.000;
- 3) nauczyciele szkół średnich i wyższych 20.000
- 4) lekarze, weterynarze i farmaceutyci 15.000;
- 5) rolnicy, technicy rolni i leśni 5.000;
- 6) handel, banki i biura techniczne

15.000; 7) inne i wolne zawody 15 000.

WIELKI JAŁMUŻNIK NA RODU POLSKIEGO ANTONI OSUCHOWSKI UMARŁ. Dziś w piątek 13-go stycznia odbył się pogrzeb wielkiego jałmużnika Polski, s. p. meo, Osuchowskiego, który umarł prawie że w ubóstwie, gdyż pieniądze rozdał na ubogich. Zabiegano u rządu o pogrzeb na koszt państwa. Rząd a w szczególności minister Dobrucki do tego obowiązku się nie poczyna. Wobec tego magistrat Warszawy przyznał 2000 złotych na koszt pogrzebu. — W godzinach południowych odbył się pogrzeb s. p. Antona Osuchowskiego, który przybrał charakter wielkiej manifestacji żałobnej. (S. p. Antoni Osuchowski razem z Paderewskim i Sienkiewiczem utworzył w czasie wojny we Vevey w Szwajcarii sławny komitet pomocy Polakom poszkodowanym przez wojnę. Ci trzej opatrnościowi męzowie ocalili setki tysięcy od głodu, wojny śmierci, a głosem swym przed całym światem powstrzymywali okupantów od okrucieństw. Cześć pamięci Osuchowskiego. Przep. Red.)

Z Brazylii.

Kurytyba.

CZEŁONKÓW NOWEGO RZĄDU parańskiego zamianował nowy prezydent Afonso Camargo dnia 8-go lutego na zebraniu Zarządu Parańskiej Partji Republikańskiej. Sekretarzami (czyli ministrami) zostali zamianowani: Dr. José Pinto Rebello Junior, sekretarjat spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty; Dr. Lysimaco Ferreira da Costa, sekretarjat skarbu handlu i przemysłu; Dr. Francisco Gutierrez Beltrão, sekretarjat rolnictwa, kolei i robót publicznych; dr. Artur Ferreira dos Santos, szefatura polioji; Dr. Eurides Cunha, prefektura Kurytyby; Afonso Alves de Camargo Junior, sekretarjat prezydentury; major Euclides do Valle, dowódca i reprezentant wojska przy prezydencie; dr. José Guilherme de Loyola dyrektor urzędu zdrowia; dr. Hostilio de Souza Araujo dyrektor publicznego nauczania (da Instrução Publica); coronel José Candido da Silva Muricy, komendant wojska. Nowy prezydent Afonso Camargo przeprowadza także następującą reorganizację władz rządowych: Znosi się generalny sekretarjat stanu a w jego miejsce wprowadza się trzy sekretarjaty oddzielne: sekretarjat spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty — sekretarjat finansów, przemysłu i handlu i sekretarjat rolnictwa, komunikacji i robót publicznych. Każdy z tych 3 sekretarjatów ma swojego sekretarza generalnego, a pojedyncze sekretarjaty swych dyrektorów.

Nowy rok szkolny w Kolegium imienia Henryka Sienkiewicza w Kurytybie.

Zarząd Kolegium H. Sienkiewicza w Kurytybie zawiadamia, że nowy rok szkolny 1928 rozpocznie się dnia 1-go lutego. Zapisywać się można do Kolegium codziennie od 9-tej do 11-tej rano i od 2-giej do 5-tej po południu w lokalu przy ulicy Ebano Pereira N 74.

Opłata za naukę wynosi: na kursie przygotowawczym 6\$, na 1-zym 8\$, na 11-gim 10\$, i na 11-cim 12\$ miesięcznie. Kolegium kształci nauczycieli, handlowców, przygotowuje do gimnazjum rządowego i do szkoły normalnej.

Uczniowie Kolegium mogą uczęszczać wieczorami do Szkoły Handlowej prof. Metynowskiego w Kurytybie. Zarząd.

Stwarza się sekretarjat prezydenckalny z 12 kontami płacy rocznej. Inspectoria Gerał do Ensino zostaje przemieniona w Directoria Gerał de Instrução Publica, a Directoria Gerał do Serviço Sanitário w Directoria Gerał de Saude Publica. Sekretarze generalni pobierają 30 kontów rocznie, szef policji 24 konty, generalni dyrektorzy 18 kontów, a dyrektorzy 14 kontów rocznie. Koszta reprezentacyjne dla generalnych sekretarzy i szefa policji wynoszą po 6 kontów. Rząd wyda regulamin pracy dla tych nowych sekretarjatów, które dnia 25-go lutego rozpoczynają swoje urzędowanie.

P. STANISŁAW GŁUSKI, sekretarz naszego Poselstwa w Rio wyszukał wszechstronnie swój miesięczny urlop dla swej praktyki konsularnej. Aby jako kierownik Wydziału konsularnego, zainteresowanym dawać rzeczowe wyjaśnienia, zwłaszcza odnośnie do pracy na fazendach kawy — wyprawił się do São Paulo, zwiedził wielkie kafezale Barbosy nad Paranapanemą i w strefie parańskiej i przypatrzył się zarówno pracy na fazendach kawy jak i dobrem urządzeniu sanitarnym na nich. Na fazendach tych uchodzących za jedne z najlepiej urządzonych niema jeszcze dotychczas żadnych robotników polskich. Zapotrzebowanie sił roboczych do tych fazend jest największe w czasie zbiorów kawy, tak że nawet robotnicy sezonowi czyli tymczasowi znaleźliby tam wcale dobre zarobki. Po dokładnym zbadaniu i określeniu warunków pracy, płacy i dojazdu do fazend, mogliby się podjąć nasi robotnicy parasyty tych wypraw, któreby ich zapoznaly z uprawą i ze zbiorami kawy, tak że w końcu może pozbiliby się tego leku przed ryzykiem zakupu kafezalów.

PRZY ZDERZENIU dwóch samochodów w Bacachery odnieśli poważne rany José dos Santos i Augusta Manowska.

NA FAZENDZIE BARRO BRANCO pod São Matheus zostały podobno odkryte wielkie złoża węgla i naty.

ZWIĄZEK AMATORÓW SCENY z Kurytyby wystąpi wieczorami

rem w niedzielę 12-go lutego w Abranches w gmachu Tow. Władysława Jagiełły przedstawieniem dwóch pięknych i wesołych sztuk ludowych. Wstępna przemowa od «Oświaty» o teatrze ludowym wygłosi ks. Jan Żymełka. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa.

W TUTEJSZYM SOCHRONISKU (Albergue nocturno) nocują biedni różnych narodowości. Nie brak tam i naszych Polaków. Według innych, w nocy z 3 na 4-go lutego bieżącego roku nocowało tam 4 ukraińców i 2 rusinów; z tego widać że rusini nie umieją jeszcze ustalić nazwy swej narodowości, jedni podają się za ruthenos a inni za ukraińcos.

Parana.

RIO CLARO. Donoszą nam z tej miejscowości, że w pobliżu Fluvio opolis nad rzeką Iguaçu, odbyło się dnia 29-go stycznia w niedzielę poświęcenie i otwarcie domu Stowarzyszenia Młodzieży im. Józefa Piłsudskiego. Za staraniem p. Zawadzkiego dokonano tu rozbudowy pięknego i obszernego budynku z wielką salą na zebrania i przedstawienia. W uroczystości otwarcia domu wzięło udział Stowarzyszenie tamtejszej młodzieży dobrze już zorganizowanej przez p. Klemensa Zawadzkiego i p. Basare; zjawili się i wielu kolonistów polskich a z Kurytyby nadjechali autem: p. Konsul Miszke, sekretarz poselstwa p. Stanisław Głuski i p. Jerzy Ostrowski. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz z Rio Claro Kandora. Tasiełkę przy wnieściu do wnętrza domu przciął p. Głuski. Przemawiali: p. Klemens Zawadzki, Głuski, Konsul Basara ks. Kandora, Roman Paul i p. Jerzy Ostrowski, który zachęcał młodzież do pracy w stowarzyszeniu. Następnie odbyło się przedstawienie i zabawa młodzieży Stowarzyszeniu młodzieży we Fluvio opolis przesyła redakcja z okazji otwarcia domu życzenia pomyślnego rozwoju i wytrwałej pracy.

SÃO MATHEUS. Bawił tu krótko p. konsul Zbigniew Miszke, p. sekretarz Głuski i p. Jerzy Ostrowski w przejeździe do Fluvio opolis w dniach 28 i 29-go stycznia. Pod wieczór 28-go stycznia zjawiała się u p. Konsula delegacja Towarzystwa im. Kazimierza Pułaskiego i wyraziła p. Konsulowi swoje oburzenie z powodu nieczyńnych napadci «Świt» na Jego osobę i współbolewanie z tego powodu oraz zapewnienia Go o niezmienną dla Niego czci i poważania; tak samo postąpiło liżne grono starych i poważnych kolonistów w niedzielę wieczorem.

Rio de Janeiro. POZYCZKA 30 MILJONÓW DOLARÓW dla stolicy Rio de Janeiro została w Nowym Jorku rozpisana dnia 2-go lutego o godzinie 10 tej; już po kwadransie zamknięto zgłoszenia na tę pożyczkę, gdyż została natychmiast pokryta.

OKRĘT SZKOLNY marynarki wojennej «Benjamin Constant», który stał dłuższy czas w zatoce Muruhy został dopuszczony z lupiny przeszedł tygodnia przez jakichś opryszków, jak donoszą gazety rioskie. Strażnicy twierdzą że nie widzieli, tymczasem znikło z okrętu doszczętnie wszystko, a więc liny, płachty, szczyby, kajanty, nawet forteliny, wogóle wszystko co się dało ruszyć; zostały tylko maszyny i czyste pokład. Szkody ocenijają na 40 kontów. Ogólnie przypuszczają, że marynarze musieli być w zмовіe ze złodziejami.

São Paulo

Liżba mieszkańców miasta

São Paulo dochodziła pod koniec 1927 roku do cyfry 934 tysięcy dusz.

Ceará.

PLAGA BOZBÓJNICTWA I BANDYTIZMU trapi niestannie stany Ceará, Pernambuco Piauiy, Bahii i t. d. W prostej drodze radzi sobie obecnie policja w Ceará z tą plagą, która pochwyconych bandytów każe wykopać sobie groby a potem ich rozstrzeluje masami. Mimo to bandytyzm czyli tak zwany «Cangaço» nie ustaje; zjawiają się coraz nowe opryskliwi hamajki handel, przemysł, podróżowanie i t. d. Nawet okrucieństwa policji w Ceará nie mogą uwolnić tego stanu od tej plagi hańbiącej Brazylię i jej rządy tak stanowi jak federalna. Niektóre dzienniki brazylijskie zastanawiają się głębiej nad sprawą tego niestającego bandytyzmu. Domagają się one najpierw nie gwałtownych represji ale cywilizowania kabokłów, tych mieszkawców serotonów czyli puszczołesnych. Różne są czynniki które pędzą kabokłów, jeżeli nie w szeregi bandytów, to przynajmniej do ich ukrywania lub skrytego pomagania. Najpierw niedba materiałna, potem ciężkie położenie gospodarcze interioru, brak wykształcenia, ciemnota i swoiste zapatrywania ludności leśnej a także zabobonność — eo wszystkim sprytnie wykorzystują dowódcy bandytów. Zatem nie rozstrzelanie bandytów zasadniczo tu pomoże, bo w miejsce jednego rozstrzelanego zjawia się nowych dziesiątciu — ale pomaganie ludności leśnej, dostarczenie jej pracy, dobrych dróg, szkół, budowa fabryk, wzorowych gospodarstw i szkół rolniczych i t. d. To tylko na trwałe może ochronić północną Brazylię od plagi bandytyzmu.

Rio Grande do Sul.

200 trudowatych wykryto w tym stanie podczas ścisłego badania.

Ze swiata. Francja.

Wstrząsający wypadek zdarzył się w Paryżu w ostatni dzień 1927-me go roku. Z gmachu ministerjum sprawiedliwości wyszedł pewien mężczyzna, gdy nagle z błyskawiczną szybkością nadjechało auto i uderzyło w niego tak gwałtownie, że odciepiło mu natychmiast głowę wobec tłumy ludności. Ku przerażeniu wszystkich widzów, podniósł się z ziemi bezgłowy tułów, zaczął machać rękami w powietrzu, uszedł chwycając się dwa czy trzy kroki i padł bez życia.

Rosja.

W ostatnich dniach stycznia rozszedły się telegraficzne wiadomości, że w Moskwie wybuchł bunt czterech pułków wojska bolszewickiego i że na wień Kremlin siedziba rządu bolszewickiego, miał zostać zbombardowany. Telegramy urzędowe zaprzeczyły tym wiadomościom Rozruchy we wojsku są w związku ze zastaniem, do Azji Trockiego, Zinowiewa Kamenewa i innych tak zwanych «starych bolszewików». Na razie nie deportowano jeszcze Kamenewa i Zinowiewa i obaj pracują w archiwum w Moskwie, a Trocki prosit rząd, by go ze względu na zdrowie jego nie wysyłało do Wierzy w głąb Turkestanu na Kaukaz. Sowietzy jednak na tę zamiarę miejsca wygnania nie ochcieli się zgodzić. Tuż przed wyjazdem do Wierzy dostał Trocki ciężkiego ataku sercowego i leży w ciężkim omdleniu, jak donoszą telegramy z Berlina z 2-go lutego. (Ciężki los, jaki zgotowa-

Vulcanizadora Moderna JANA SOWERZOWSKIEGO, RUA DR. MURICY 61 - CLURITYBA.

Wykonuje wszelkie reperacje w zakresie wulkanizacji jako to: naprawy pneumatyków i opon przy kołach samochodowych (camaras). Robotą szybka, mocna i elegancka. Kola nierdziałne przerabia się na użyteczne po cenach przystępnych. Przyjmuje się zamówienia i z okolicy.

wał Trocki tylu ofiarom swoim i jego spotkał obecnie. Przyp. Red.)

Gazety angielskie przynoszą wiadomości, że w południowej Rosji przyszedł znowu do ruchów, a party na Krymie zostały zamknięte mianami. Również komisarz spraw granicznych Ocierzin upomniał posłów i konsulów rosyjskich zagranicą, by nie opiekowali się już więcej komunistami, gdyż ta protekcja strasznie zaszkodziła Rosji w stosunkach z zagranicą.

PROTESTY nadesłane przeciw ostatnim napisom na Konsulat w Kurytybie przez garstkę kurytybskich malkontentów.

Do Szanownej Redakcji «Ludu» w Kurytybie. Dotknięci boleśnie wystąpimy «Gazety Polskiej» przeciw p. Konsulowi i jego urzędnikom, prosimy uprzejmie o łaskawe omiieszczenie załączonego artykułu.

Z poważaniem Kolo Młodzieży w Itayopolis Sekretarz Juliusz Flenik.

ORDEN E PROGRESSO. Taką dewizę widzimy na sztandarze brazylijskim, taka też dewiza widnieje na tytule «Gazety Polskiej». Naród i każde stowarzyszenie rozwijając się może tylko wtedy, gdy ta dewiza będzie nie formą, lecz treścią życia przynajmniej większości danego narodu, względnie stowarzyszenia. Czy «Gazeta Polska», najstarsze pismo polskie w Brazylii, trzyma się tego hasła, które przed oczyma stawia swoim czytelnikom?

Każdy rząd, nawet najbardziej demokratyczny, ma cele, zwłaszcza w stosunkach z państwami zagranicznymi, których ujawnić nie może bez szkody dla siebie, jak nie może schazić ujawnić swego planu swemu przeciwnikowi. Każdy posełunek konsularny ma ściśle od swego rządu określoną często tajną dyrektywę, której się trzymać musi, bez względu na to, czy to się niektórym amblylnym jednostkom podoba lub nie. Jakżeż można krytykować postępowanie w sprawach urzędowych przedstawiciela jakiegoś rządu niewiedząc do czego zmierza. Ojczyzna nasza ma dobrych dyplomatów, czego dowiodła czynami w stosunkach z państwami, pracując w nakrytyczniejszych warunkach i dlatego wolimy ufać reprezentantowi naszego Rządu, niż zapoznanej wielkości z «Gazety Polskiej».

W ostatnim numerze «Gazety Polskiej» znajduję się artykuł p. t. Co to jest autorytet? Pomijamy różne niedociągnięcia w określeniu tego wyrazu a chcieliśmy tylko zwrócić uwagę autorowi, że autorytet wywłya nie tylko z doświadczenia, wieku i długoletnich studiów. Co więcej, mamy autorytety, które się zupełnie na tych przestankach nie opierają a do takich należą przedstawiciele Kościoła, przedstawiciele ojczystej n. p. maoletni następcy tronu i wogóle przedstawiciele jakiejś idei. Nie wynika z tego, by takimi przedstawicielami byli skoncepcie doskonałymi, bo; errare humanum est, ale mimo to nie przestają oni być autorytetem dla wyznaczow danej idei, którą czują i rozumieją, że musi być pewien z góry określony

ład, że bez tego ładu zapanowałby chaos i że nierząd gorzszy jest od najgorszego rządu.

Na zbiegu ulic większych miast znajduje się policja, który ruchem ręki wstrzymuje lub przepuszcza pojazdy. Czy to może być wysoki dygnitarz? Bynajmniej! Zwykle człowieczysko, które się szybko orientuje. Czy nie robi błędów? I owszem, nawet dość często, ale najbardziej prozaiczni mieszkańcy tych miast mają więcej taktu i silniejsze poczucie poszanowania władzy, niż redaktor «Gazety Polskiej». Coby się to działo, gdyby jaka zapoznana wielkość zaczęła takim stróżowi prawa wymyślać, że postępowanie w sposób «dziecinny, szlubacki», że nawet słaby psycholog pozna, że meloda zażymania tego ludowego pana w drodze «wywoła silną reakcję».

Policjant, najniższy funkcjonariusz, przedstawia ramię rządu i ubliżać mu skutkiem jego urzędowej czynności nie wolno. Kto się czuje pokrzywdzony, lub niezadowolony wnosi zażalenie do wyższej instancji. «Gazeta Polska» wie o tem doskonale, bo w końcowym ustępie artykułu p. t. «Co to jest autorytet?» pisze: Wtedy jest obowiązkiem obywateli zawiadomić o tem rząd Wierzymy, że redaktor «Gazety Polskiej» spełnił ten obowiązek i zawiadomił Rząd Polski o działalności Konsula. Należałoby się spodziewać, że po tym czynie obywatelskim będzie czekał spokojnie, co Rząd postanowi. Może właśnie Rząd uzna, że postępowanie Konsula, choć drażycznie podczernione, jest zgodne z daną mu dyrektywą a jeżeli przeciwnie, to Rząd spełni swoje. Ale żeby nie czekać na orzeczenie Rządu, tylko i z jego reprezentanta wyrazami, zacerpniętymi ze słownika przekupek krakowskich, na to niema w naszym języku dość silnego wyrazu. Możemy się tylko posłużyć nagłównym naczelnego artykułu «Gazety Polskiej» w numerze 4 pod tytułem: Dość kompromitacji! — Rzeczywiście, dość kompromitacji, dość tego braku poszanowania władzy. Mielimy Ojczyznę, która dała nam konstytucję 3 go maja, ale Ojczyzna ta upadła, bo «nierządem» stała. Półtora wieku jęczyliśmy w niewoli a pokolenia za pokoleniami lały krew i kładły się do grobu z wiarą, że «jeszcze nie zginęła». Myśm doczekali tej upragnionej chwili i teraz z bolesną widziwną, że wiekowa niewola nie wyrzuciła z nas błędów przeszłości; że są jeszcze ludzie, którzy stoją poza nawiasem Ojczyzny, że Ojczyzna to dla nich zwój sukna, z którego pragną jak największy kawał odciąć na swój przywatny użytek.

Że byłoby, gdybyśmy się obojętnie przypatrywali, jak zdeprawowane niewola jednostki obniżają godność naszych przedstawicieli, bo część winy spadłaby na nas. Nie chcemy mścić się na nieprzyjacielnicy, ale musimy bronić siebie i autorytetu władzy w myśl hasła: Orden e Progresso. To też choć z żalem, przestajemy p. numerować najstarsze pismo polskie, przynajmniej tak długo, dopóki w godziwy sposób nie zacznie się wyrażać o tych, których posyła wolna i niepodległa Ojczyzna nasza. Itayopolis dnia 30 stycznia 1928 Kolonisci z Itayopolis.

Telegramy z Polski

Berlin, 1-go lutego — Korrespondent «Berliner Tageblatt» donosi z Moskwy, że delegacja polska w przeszły poniedziałek zawiesila wszelkie narady w sprawie traktatu handlowego Polski z Rosją i nagłe wyjechała, nie poznaczawszy się nawet z władzami rosyjskimi. Berlin, 6-go lutego — Gazeta «Yossische Zeitung»

«Rymakom» ze «Świt» w odpowiedzi.

«Uderz w stół, a nożyce zaraz się odevwą...» Tak głosi nam przysłowie. Że w nim racja duża, Stwierdza «Świt», bo za słowa prawdy się oburza. Co zwykle czynią winni, nim ich przed sąd wezwą. —

Jeśli bowiem odnalazł w gronie swym «działaczki», Istotnie nie różniąc się od zwykłej praczki. Należało się imać argumentów innych, Nie napadać na ludzi — Bogu ducha winnych. —

Hej, wężcie na odwagę, puściecie się raz «halki» I scislej analizie poddajcie bieg «walki»

Bez uniesień, na zimm; — a przynacie sami:

Zły ten ptak, który swoje własne gniazdo plami.

Zgrzyt.

donosi z Kowna, że bezpośrednio rokowania między Polską a Litwą rozpoczną się pod koniec lutego w Kopenhadze stolicy Danji. Nadto donosi taż sama gazeta, że stanowisko polityków litewskich a i Waldemarasa premjera litewskiego, jest obecnie daleko więcej pojednawcze odnośnie do wymagań i zażaleń Polski; zmianę w Waldemarasa przypisuje powyższa gazeta konferencjom jakie niedawno miał Waldemarasa z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Stresemannem.

Paryż, 5-go lutego. — W łożenie znalezione niezłego hrabiego Szembeka, byłego radcę ambasady polskiej w Paryżu.

Warszawa, 6-go lutego. — Na stacji kolejowej w Rzeszowie w Małopolsee, przyszło do strasznego wybuchu w niemieckim wagonie kolejowym, w którym miał się znajdować kwas siarczany nadany do Moskwy. Zarządcono surowe śledztwo celem zbadania, czy zamiast kwasu siarozanego nie było w tym wagonie jakiegoś innego środka wybuchowego.

Kowno, 7-go lutego. — Rząd litewski zdecydował się rozpocząć 25-go lutego rokowania z Polską dla załatwienia zatargów między obu krajami. Miejscem narad będzie Kopenhaga.

Berlin, 6-go lutego, (Teunion.) Z Górnego Śląska donoszą o nowych aktach teroru polskiego przeciw Niemcom.

Ko wno, 9-go lutego. — Według wiadomości półoficjalnych mają się układy polsko-litewskie rozpocząć przed Wielkonocą. Składają twierdzą znowu, że Waldemarasa premjer litewski chce najpierw zakończyć układy z Rosją a potem dopiero układać się z Polską.

Do Sz. Redaktora «Ludu» w Kurytybie.

Czytając «Lud» z dnia 8-go lutego b. r. zauważyłem w artykule p. t. «Inauguracja Związku Amatorów Senty» dwa miejsca które czule się w obowiązku sprzostować. Po pierwsze dano mi tytuł aktora artysty czego przyjąć nie mogę będąc najwyżej amatorem, następnie zaznaczono, że w przedmowa rozwinął szeregologicznie teatru polskiego im. J. Śłowackiego, co się nie zgadza z prawdą, ponieważ w tym wypadku mówiam o Teatrze Związku Polskiego.

Frosze Sz. Redaktora o umieszczenie powyższego sprzostowanie w najbliższym numerze «Ludu» i z góry za to dziękuję. Z poważaniem Jan Fieński. RIO VERMELHO, 30 - I - 928. Szanowna Redakcjo! Na żądanie p. Damiana Mieczewskiego z Rio Natal oświadczam publicznie, że uciowości i szlachetności jego żony Anny powzwoliłaby mi była na najdrobniejszy słowo czoł jej ubliżając. Florian Kobus. T.wo Tadeusz Kościusko... Łezność i Zgoda urzędca dnia 20-go lutego w s... Związku Polskiego WY. Początek o godzinie 8-mej wieczorn. Sekretarz Adam Trojan

Młocarnie cepowe

do prostej słomy

(Słomę można sprzedać do 1/2 kap!)

MASZYNY do czyszczenia zboża.
WIAŃNIE ARBARETO-ORYGINALNE.

Młyny zbożowe



Tylko CASA HACKRADT

CURITYBA RUA 15 DE NOVEMBRO N 96 Caixa p. 420

Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane Farby BAYER

†
Ś. P.

Magdalena Szczybowska
z Marchal Mallet po krótkich cierpieniach zmarła dnia 24-go stycznia 1928 roku w wieku 58. Straciła żony zięć dotknięty Józef Szczykowski z 9-gim ośmioro dzieci, pozostaje we wielkim smutku i w żalbie. Pogrzeb urządzony odbył się dnia 25-go stycznia; wszyscy znajomi odprowadzili 6 p. Magdalenę Szczykowską z wielkim smutkiem na miejsce wiecznego spoczynku.
Józef Szczykowski.
DRZYP. RED. — P. Józefowi Szczykowskiemu, gorliwemu czytelnikowi „Ludu” i „Przyjaźni Rodziny”, tak ciężko dotkniętem wyrazymy z powodu śmierci żony nasze najgłębsze współczucie.

Ś. p. **Katarzyna Pires z Nowaków** urodzona 9-go listopada 1898 w Marfze, a zamieszkała w Kurytybie, Saldanha Maranh N 164 zmarła dnia 6-go lutego 1928.
Pogrzeb w smutku matka, bracia, siostry i szwagrowie z bliską i przybyli z Marfy szwagrowie Licnenscy i Komuszyna, dziękują wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie.

Związek Polski W KURYTYBIE

urząka w dniach 19-go i 21-go lutego **DWA WIELKIE BALE KARNAWAŁOWE.** Początek o godzinia 8-miej wieczorem.

2-gi sekretarz Adam Trojan

UWAGA!

BARDZO WAŻNA RZECZ

Kto potrzebuje okularów, niech się zgłosi do naszego sklepu, gdzie znajdzie wielki wybór w okularach wykonanych według najnowszej mody w nowożytnym warsztacie optycznym. Posiadamy wspaniały gabinet do badania oczu oraz fachowców do tego.

Badanie darmo.

Wyrabia się okulary po cenach niesłychanie niskich.

Roberto Raeder

Rua 15 de Novembro N 77
Curityba

KLINIKA CHIRURGICZNA

D-ra Gabryela Quadros

Byłego asystenta w Santa Casa w Kurytybie. Klinika Chirurgiczna wogóle. Leczy specjalnie choroby kobiece i dziecięce, choroby dróg moczowych i choroby wewnętrzne w zakresie akuszerji. Krwotoki piersiowe, hamoroidy i skręcenia żył. Leczy bez operacji i bez bolow. — Wyjeżdża do chorych na zawołanie w czasie i w noc.

KONSULTORJA: Pharmacia Stefella, Praça Tiradentes 54-a, od godziny 8-tej do 11-tej i od 1-szej do 3-ciej.

Pharmacia Pinheiro—Portão od godziny 2-jej do 4-jej i 6-jej.

Pharmacia Colombo—Juveve, od godziny 4-jej do 6-jej.

W Piriquara w wtorki i soboty od godziny 8-miej do 10-jej w Camra Municipal.

Mieszkanie: Rua Matador Velho N 30 — Curityba.

Dr. Quadros mówi i po polsku.

Cała kwestja w tem, żeby umieć.

Cheesz prowadzić buchalterję, przemysłową i bankową?

Cheesz zostać buchalterem, korespondentem z dyplomem lub bez dyplomu?

Cheesz się nauczyć pisać na maszynie w najkrótszym czasie, to jest w 30-ście lokajach?

To zapisz się na Kursa Buchalterji Praktycznej, Prof. Eljasza Metynowskiego, Praça da Republica N 12.

To jedna Szkoła Handlowa, najtansza i najpraktyczniejsza, która wymaga najmniej czasu. Szkoła utrzymuje biuro, w którym każdy buchalter lub wenzelarz znajdzie pomoc w każdym wypadku za małą wynagrodzeniem. Prowadzi się buchalterję za niskim wynagrodzeniem. Po wszelkie informacje zwracać się do:

Prof. E. Metynowskiego, Praça da Republica N 12.

Casa Leal

gdzie dawniej mieściła się CASA OITO.

Praça Tiradentes 8 — Curityba

Nowa i nadzwyczajna znika w cenach materiałów: „Xadrez”, zefiru, brzoł, płótna bawełnianego, płótna fantazji, jedwabiu, trikoliny, ręczników, szkarpetek i t. d. a to z powodu tego, że nasz główny skład (matrya) wnet zamknęmy. Ceny niesłychanie niskie.

KORZYSTAJCIE Z TEJ OKAZJI

CASA LEAL

DAWNO CASA OITO — CURITYBA.



Nasz Skład

jeszcze za mało jest znany, że ma na składzie oprócz materiałów luksusowych też i zwykłe materjały do użytku codziennego.

Nasze towary są dobre i tanie, tak że każdego Klienta zadawalniają.

Kupujcie tam, gdzie dużo kupują

Braun
A GRANDE CASA POPULAR

Rua 15 de Novembro 43-45 — Curitha

Dr. PALUMBO

Konsultorium w Pharmacia Moderna — Rua São Francisco, róg Serro Azul od godziny 9-tej do 11-tej.

Klinika medyczna i chirurgiczna. Badanie dróg moczowych. Badanie krwi (metoda Meitnick). Leczy hydrocele, choroby weneryczne, orchity, prostatity, cysty i t. d. — Biednych bada darmo.

Warsztat

Zegarmistrzowski-Jubilerski.

Przyjmują do naprawy zegarki i zegary oraz wszelką biuterję. Wykonuje się sambiennie i szybko, w razie potrzeby na prozektant. **K. Wojnarowski**
Rua Conselheiro Barrados 174
Curityba.

Nawozy Sztuczne

PARANA.

na podstawie rozboru chemicznego wykonanego za najlepsze w jakiegobądź ziemi. Skład w **CASA VERMELHA** Rua Jose Bonifacio 15 — Curityba.
Fabryka w **SÃO LOURENÇO** przy drodze **Asunugy** — Curityba

Klinika Chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Batelffe — Telefon N. 448.

Chorych zamieszcowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roelgena (Iaio-X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier

KOESPONDENCJE.

JESZCZE O KAWIE PARANASKIEJ.

W którymś z ostatnich numerów „Ludu” ukazał się protest przeciwko pewnym nieścisłościom które się wkładły do artykułu p. J. Szańkowskiemu drukowanego poprzednio w „Ludzie”.
Nie chcąc wchodzić w to czy zarzuty protestującego były słuszne czy nie, pragnę omówić jedynie samą myśl ekspansji naszych rolników w północ Parany.

Zgadza się zupełnie z tem że nasi rolnicy — kolonizacja paracjają jak dolychezas na mizerjnych Szakrach i mając jako jedyn i największy produkt do eksploatacji — herwę — zawsze będą stać na niższym poziomie od innych cudzoziemców, którzy prowadzą swe gospodarstwa bardziej intensywnie i planowo. — Będąc parę lat temu w stanie São Paulo, miałem sposobność zapoznać się z rozwojem tamtejszych plantacji kawyowych, prowadzonych przez Niemców i Japonczyków, na szakrach przeważnie 5-tych akrowych. Nie da się to absolutnie porównać z gospodarstwami naszego kolonisty paranskiego, który przy obrzydliwym nakładzie pracy osiąga bardzo skromny rezultat — podczas gdy kolonista tamtejszy już w trzecim roku po założeniu gospodarstwa przy minimum wysiłku korzysta z dużego dochodu, który tutaj da się osiągnąć tylko na większych obszarach.

Z tych powodów uważam że kolonizacja na północ Parany jest bezwzględnie wskazana gdyż zapewni ona dobrobyt naszym rodakom.

Chodzi teraz o miejsce: — rozmyślałem niedawno z jednym znajomym, który oglądał nowo powstałą kolonję „Eurides Cunha” kolościacji Cachoeirinha. Był on wprost zachwycony. Oprócz tego wiele osób bardzo dobrze się odzywało o tej kolonji, chwalejąc klimat, położenie a szczególnie ziemię nadającą się do sadzenia kawy. — Byłoby bardzo pożądanem ażeby polscy koloniści przestali poszukiwać terenów za Guarapuawą — na których nigdy niczego się nie dorobią, lecz pomyśleli o tem czy nie warto byłoby pójść śladem innych narodowości i zająć się uprawą Kawy na Paranskiej północy.

Energicznie przedstawiciel kolonji „Eurides Cunha”, znany powszechnie p. Piotr Nowacki o ile rozwinię odpowiednią akcję, przeciw działającej ekspansji naszych kolonistów na zachód — może bardzo się przyczynić do stworzenia polskich plantacji kawowych w Paranie. **M. R. GUARAPUAWA 2-1-1928 r**

PRUDENTOPOLIS: Linha Agua Parada 15-1-1928.

Szanowna Redakcjo „Ludu”! Uprzejmie proszę o umieszczenie w swoim piśmie niniejszej korespondencji. Czytając wiele domieszczeń różnych kolonji Polskich, postanowiłem uczynić małą wzmiankę o naszej kolonji Agua Parada. Nasza kolonija jest bardzo małą, bo liczy zaledwie 25 rodzin. Ale polacy chętniej na obczyźnie, o ile

skóś dbają bo wszyscy czują w sobie polską krew i polskiego ducha, i pamiętając o swoich obowiązkach względem ojczyzny. Od dawna myśleli i radzili nad tem ażeby założony towarzystwo do szkoły wystawił ale jakoś nie można było się zorganizować.

Dnia 28-go maja 1927 r. przybył do nas delegat oświatowy p. **Michał Sekula**, w domu p. Józefa Samsonowskiego zabrał się do kolonizacji. P. Michał Sekula podniósł myśl o budowie szkoły, wszyscy z wielką chęcią na to się zgodzili i zaraz zostało założone towarzystwo pod wezwaniem im. **Mikołaja Kopernika** i wybrano zarząd do którego weszli: prezes Jan Bienias, wice-prezes Franciszek Sobczyński, skarbnik Marcin Grochowski, sekretarz Józef Domański, zastępca sekretarza Stefan Bienias. Założył zaraz w Imię Boże brać się do dzieła, zaczęli zacząć składać ofiary na szkołę, wyrabiać zonty i kontowki, z wozie deski i taktaki i zabrano się do budowy szkoły. W krótkim czasie szkoła stanęła na planie który ofiarował p. **Antoni Karpiński**, dzięki ofiarności i pracy, jaką dołożyli kolonizatorzy.

Przez trzy miesiące p. **Wacław Ciemiński** prowadził tę szkołę, i dzieci okazały dobre postępy. Dnia 18-go grudnia 1927 odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego. Sala szkolna była przystrojona zielenią i kwiatami, o godzinie 2-jej popołudniu zeszła się cała towarzystwo sala szkolna była przystrojona. P. Wacław Ciemiński rozpoczął nankę od znanego krzyża św. i Stanisława Domański odmówił główne modlitwę. „Wejrzcie na nas moony Boże, i t. d. a reszta dzieci odmawiały po ciachu. Następnie wychodziły z ławek, przyszyły i śmiało deklamowały piękne wiersze ku uroczystemu zromianczeniu, za co im odpowiadano oliankami. Na życzenie p. Nauczyciela, p. prezes żądał ustępy z klaszek aby czytali i czytanie szło bardzo dobrze. Następnie p. nauczyciel z dziećmi zaśpiewał pieśń

„Boże coś Polskę”, potem pytał dzieci arytmetyki, historii i geografji, na co dzieci odpowiadały śmiało i bez namysłu, z czego rodzice byli bardzo zadowolony.

Pan prezes wygłosił mowę do dzieci, aby były i nadal pilnymi i grzecznymi, to wyrosną na dobrych i mądrych ludzi. A do rodziców przemawiał, ażeby posyłały swoje dzieci do szkoły i nie żalowały grosza na ten cel. Panu nauczycielowi podziękował w imieniu działwy i rodziców, za jego pracę, że w tak krótkim czasie potrafił tak dziatwie wykształcić.

Na zakończenie p. prezes oddarował dzieci cukierkami i rozdzielił się do domów ucieleszone, a rodzice podziękowali p. nauczycielowi każdy z osobna i rozeszli się zadowolony.

Dnia 9-go stycznia tego roku odbyło się u nas poświęcenie nowej szkoły. Zaraz zrana zebrał się wszyscy prawie gospodarze z rodzinami, przybyło także trochę gości z Calmonu. Najpierw odprawiła się msza święta, po mszy św. odczytano „Boże coś Polskę” i przewiełbny ksiądz proboszcz **Tomaz Kania** poświęcił szkołę i zainstutował pieśń „Kto się w opiekę” i obeszli z procesją naokoło szkoły. Następnie w dłuższej przemowie zachęcił nas do szkolnictwa i oświaty i składał podziękowanie inicjatorom tego dzieła. Przemawiał następnie p. **Jan Bienias** prezes naszego Towarzystwa imienia Mikołaja Kopernika. Wspomnił, że było jego pragnieniem od dawnych lat, aby tu szkoła stała i zawsze na wspólnie z księdzem proboszczem ludzi do tego przygotowywał. Toteż gdy się tu zjawili p. Michał Sekula i podniósł tę myśl budowania szkoły, to wszyscy z całą gotowością do tego przystali. Następnie przemawiał jeszcze p. **Adam Lenartowicz** jako gość przybyły z Calmonu. Mówę jego wiele ożywił przyjęto huźnemi oklaskami. Przy poświęceniu szkoły dzieci deklamowały piękne wiersze. Przy poświęceniu szkoły składał ofiary i który mogli, nawet i dzieci, które dostało od rodziców, mile

czy pięćset reisów pozносиły aby i one były wpisane na listę ofiarodawców. Na zakończenie odczytano Rote i kilka pieśni narodowych polskich i wmurowano listę ofiarodawców pod kamień węglin na wieczną pamiatkę. Toteż na tem miejscu serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za ofiary na naszą szkołę. Przewiełbny ksiądz proboszczowi za jego trudny przy poświęceniu naszej szkoły składamy serdeczne Bóg zapłać.

Józef Domański sekretarz Towarzystwa im. Mikołaja Kopernika.

IVAHY 7-go stycznia 1928 roku.

Szanowna Redakcjo „Ludu”! W odpowiedzi na protest, umieszczony w „Świecie” przeciwko ks. **Tomaszowi Kani** naszemu proboszczowi w Ivahy, jakoby On odmawiał, aby nie budowano szkoły w Ivahy, ja niżej podpisany, znając księdza Kanę z góra 15 lat jako **szczerzego polaka** i wzorowego kapłana, który to przed kilkunastu latami przyjeżdżał do nas z Prodentopolis se słowami podziękowania i zachęcał nas, abymyśmy wrwali w tak ciężkich warunkach nowego imigranta; a od 4 lat jestem sąsiadem ks. Kani i widzę jego pracę w naszym T wie, w którym to On jest prezesem; dla którego pracuję w prawdziwym poświęceniem, opodatkowując się 10 ma milami miesięcznie, urządził obchód na cześć Świątecznego, urządził Jasełka, obchody narodowe ipolskie, egzaminuje dzieci w naszej szkole i wogóle dba o naszą Szkołę w Ivahy, a nie robi tego dla swej pchy, bo już kilkakrotnie dziękował za prezostwo. —

Oteż ow protest pochodzi z uprzedzenia przeciwko ks. Kani jakiego osobnika k. Hervalu lub okolicznych podprotestam; wiem że wielu z nich nie umie pisać i biorąc wszystkich razem żaden z nich nie zdobyłby się na coś podobnego, bo ów protest jest pisany gładko i poprawnie; nie dziwię się owemu protestowi; bo zwrócić hywa, o ile nie sami nie robimy to prze



Zbyt wytężona praca powoduje najcięższe bóle głowy. Najpraktyczniejszym i najlepszym lekarstwem przeciw tym bólom głowy jest

ASPIRINA

Nietylko, że znikną natychmiast bóle głowy i inne dolegliwości, ale to lekarstwo nie szkodzi ani na serce ani na nerki. Przy zakupie uważajcie, czy się znajduje na każdej tabliczce, tubce, kopercie lub pastylce krzyż BAYER.



Cap. 241 — German

Specjalny skład farb

FIRMA: **KLICHE & Cia.**

Rua Barão do Rio Branco N. 117 — Curitiba

- Oleje pierwszej jakości
- Farby białe pierwszej jakości
- Farby w proszku pierwszej jakości
- Pokosty i t. d. pierwszej jakości

Oraz wszelkie w zakres malarstwa wchodzące artykuły. Wszystko pierwszej klasy i po bardzo niskich cenach. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Pokój do wynajęcia Przedsiębiorcy i Knepy ogłoszą się w „Ludzie” N 62. Blizsze informacje tamże.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w szpitalach w Hamburgu, Wiedniu i w Paryżu. Ogólna praktyka lekarska a specjalność w leczeniu chorób skórnych, dróg moczowych i w chorobach płciowych.

Gabinet dla leczenia lampą kwarową, diatermiją i elektrilozą. Leczy żyły na nogach i skrzywienie nóg bez zabiegów operacyjnych. Konsultorium: Rua 15 de Novembro 5, piętro, od godziny 10—12 i od 4—6. Mieszkanie: Praça Tiradentes N. 1.

RESTAURACJA

Deposito Atlantica Rua Mar. Floriano Peixoto N 38 róg Praça Carlos Gomes Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia Klientów. Co dzień pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

1116 akrów ziemi do nabycia!

1) Obszar 250 akrów. Las z herwalem, ziemią dziewiczą, nielniejęta; z kampani do hodo wli była. Do sprzedania tylko w całości. Ziemia znajduje się zaraz przy samym miasteczku Reserva (między Tibagy a Aputaranga). Droga samochodowa do samej fazendy z Ponta Grossa przez Conchosa. Cena niska i warunki dogodny.

2) Obszar 826 akrów. samias i herwal z rzeką przez środek całej ziemi. Doskonale nadaje się do kolonizowania. Znajduje się w Santa Catharina, 12 kilometrów od miasteczka Barraço. Droga strategiczna z São João — Palma — Barraço już w znacznej części zrobiona, pódzie obok tej ziemi. Sprzedaje się ją w całości lub w częściach.

3) Obszar 40 akrów. Między Antonina a Morretes na 9 kilometrów, przy torze kolejowym z jednej i kanale morskim z drugiej strony. Las, około 200 krzaków kawy i jakie 20 tysięcy metrów drzewa, które można korzystnie sprzedać na miejscu.

Blizszych informacji udziela właściciel Jan Faucez — Rua Trajano Reis 61 — Curitiba.

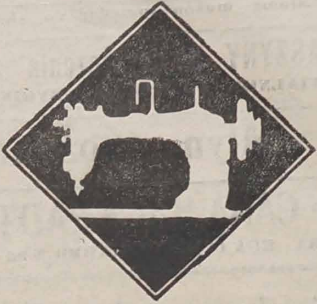
RESTAURACJA. Smaczne ciepłe i zimne obiady i kolacje można otrzymać w każdej chwili według życzenia Klientów. Szusisko najlepiej przygotowane, do tego napoje krajowe i zagraniczne. Zawsze świeży szops Atlantica. Travessa Zacharias N. 11 narożnik — Curitiba.

Tinturaria „Vienna“

Chemiczna pralnia i farbiarnia. Wykonane pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Zamówienia mogą być wykonywane w ciągu 12-stu godzin. — Mówi się po polsku. Barão de Rio Branco N 26 — Curitiba.

Jedyna Maszyna do Szycia

PHOENIX



Tak dla użytku domowego jak i dla krawców, szwaczek, szewców, rymarzy i t. d. — Zawsze są do nabycia wszelkie dodatki do maszyny do szycia i różne przyrządy.

Sprzedaż na spłaty. **RICARDO HOENE & Cia.** RUA BARÃO DO RIO BRANCO 67 — CURITYBA.

ZIEMIE pod uprawę KAWY

E. Saporski & I. Szańkowski

pośredniczą w kupnie ziem pod uprawę KAWY w POŁONOCNEJ PARANIE w okolicach CAMBARA, uważanych za najodpowiedniejsze do tego celu. Loty od 5 akrów aż do kompletów wielkich. Ceny od 400\$ w górę, za gotówkę i na spłaty. Służymy wszelkimi informacjami

Kawa! **E. Saporski & I. Szańkowski** **Kawa!**

CAMBARÁ

Estrada de Ferro S. Paulo — Paraná.

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA **DR. JORGE MEYER FILHO** Rua São Francisco N 25 — Curitiba. NA NOWO URZĄDZONA KLINIKA. Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora u przy osobach cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienie słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-jej do 11 pół od 1—6.

ciwko tym co coś robią jak umiej protestujemy i jak widać z powyższego nie wyzbyliśmy się owego (liberum veto) które to tak drogo nas kosztowało. Na zakończenie dodam, iż lepiej by było, abyśmy mniej protestowali a więcej pracowali, jak kto umie na polu Oświaty, t. j. z księżmi, z przełożonymi i t. d. — Oświata, a z każdym tym, kogo Oświata naszych dzieci interesuje, wogóle na tym polu więcej pracować; a mniej protestować.

Z uszanowaniem J. Pachulski.

VILLA VIRMOND, linja Lagoa Bonita, 1—1—1928 r.

Szanowna Redakcja raczy umieścić w „Ludzie” niniejszą korespondencję. Już minęło 16 miesięcy od czasu, gdyśmy tu za inicjalny profesora p. K. Lecha i pomocy p. Wilhelma Müllera założyli **Two** pod nazwą **Prezydenta Polski Ignacego Mościckiego**, do którego w Zarząd weszli panowie: Władysław Jasiński, prezes; Józef Wiedner, wiceprezes; Władysław Buskiewicz skarbnik; Józef Tomaszewski sekretarz I; Jan Ziolkowski sekretarz II; Komitet: Fawel Kania, Antoni Krakowski i Ignacy Trocki. Ten sam Zarząd pozostaje i na obecny rok.

Celem T-wa jest założenie i utrzymanie szkoły, na której budowę mielibyśmy już wszystkie materiały i do czegoś jutro t. j. 2—1—1928. Dzieci Bogu i ludziami dobrej woli, z materiałem przeszło na latwo, bo p. Wilhelm Müller ofiarował nam gratis 10 tuzinów desek, zaś p. Władysław Rodacki ofiarował (wraz z gratis) wszystkie drzewo na werandę przy tejże szkole, za co im niniejszym dziękujemy.

Otwiedził nas tu Szanowny ks. Piasocki, któremu byliśmy niezmiernie wdzięczni, a także i profesor p. Sekula, którzy nam udzielili bardzo cennych wskazówek i przy pomocy T-wa, za które im, jak i naszym księżdzom a także wszystkim, którzy nam we wszystkim pomagają, dziękujemy.

ujemy staropolskiem „Bóg za- pląd.”

Koszelem naszego T-wa zakupiliśmy do tegoż T-wa bibliotekę oświatową, która nam miał wydać prof. P. Lech, ale już przeszło 16 miesięcy czasu, gdyśmy za nią zapłacili jednakże nie otrzymaliśmy jej z wyjątkiem paru książeczek a reszta pewnie wpadła w morze i ani tu ni z powrotem wrócić już nie może — są różne wypadki na tym bożym świecie.

Kreśli się z szacunkiem i szę sekretarz T-wa, który wcale nie użył się w szkole, lecz o niej myślał przy opach w stodole.

Józef Tomaszewski.

Drugi Sejmik Riegrodniański Zrzeszeń Polskich Spoleczno Oświatowych w Porto Alegre.

W dniu dzisiejszym 16-go stycznia, zakończył trzydniowe obrady drugi Sejmik przedstawicielei towarzystw polskich i nauczylielstwa w stanie Rio Grande do Sul pod przewodnictwem ks. Konstantego Zajkowskiego.

Na ogólną liczbę 74 towarzystw w naszym stanie, reprezentowanych było na Sejmiku 46 towarzystw, co dowodzi już znacznej siły organizacyjnej kolonji Riegrodniańskiej Wierzymy, że w roku przyszłym nie braknie wśród nas żadnego towarzystwa.

Sejmik otworzył Dr. Michał Chmielewski, jako prezes Zarządu Związku.

sprawozdania prześlemy za parę dni.

W porównaniu z I-szym sesyjnym Sejmikiem, tym razem reprezentowanych było o 12 towarzystw więcej.

Sprawozdania, dyskusje i uchwały wzmocniły na duchu wszystkich delegatów i uwierzyliśmy, że od dzisiejszego dnia nasze poczucie się będą jeszcze szybciej. Pójdziemy na przed — nigdy walczy! **W. Gr. Kowalski**, sekretarz Sejmiku: Porto Alegre, 16 stycznia 1928.

KURSA NAUCZYLIELSKIE.

Podczas pobytu Poselstwa Polskiego zostały umówione na styczeń kursa nauczycielskie z pomocą p. Kowalskiego. Ponieważ p. Kowalski nie mógł przybyć, kursa odbyły się pod przewodnictwem księdza Konstantego Zajkowskiego i na jego koszt. Gotowa część budynku szkolnego zainaugurowano obecnoscia Poselstwa Polskiego, przepelniając się nauczycielami i kandydatkami na tydzień. W tej samej sali i przy tej samej sali w których odbyły się zbieżności zawiązania **W. Pan Konsul** otworzył świetną i godną, w tych dniach zasiadłi uczestnicy kursów w.

Przybyli: p. Wojciech Kubaszewski najstarszy nauczyciel na kolonii, p. Józef Lempek, p. Andrzej Laska, p. Józef Jankowski, p. Stanisław Kidrzycki, p. Franciszek Kulczyński i pisarzy: p. Anna Brzostowska i 12 panien kandydatek na nauczycielki. Szkoła odbywała się w towarzystwie **Postep.**

Sztosując się do programu rządowego ogłoszonego dla kandydatów do szkół subwencyonowanych przez rząd, przesłaliśmy gruntośnie przyświaty w nim przeznaczone. Po polsku i po portugalsku wykładał nam sam ksiądz Konstanty Zajkowski. Egzamin rządowy ma odbyć się za parę tygodni, to jest, gdy przybędzie komisja na to przeznaczone. Użyć też na kursie proboszcz metodę z salojazy ańskie i, czyli uprzedzając, która zależy na pomaganiu dzieleniu w wypełnianiu o-

bowiązków, aby nie potrzeba by było karać za zaniedbanie tychże. Obleśnił nam nowo regulamin rządowy i sposób wyzwanja podrećników szkolnych polskich i portugalskich. Były próby śpiewu aby otrzymał jednolitość w nauczaniu hymnów i pieśni. Książd proboszcz przedstawil nam projekt przedłużenia kursu na wszystkie soboty roku szkolnego, to jest, aby w każdą sobotę zamiast uczyć w szkole do południa, żeby każdy nauczyciel przybył na kurs. Naturalnie, że wszyscy chętnie na to przystaliśmy.

Książd proboszcz oblaści porozumiał się z zarządami Towarzystw, aby na to przystaly. Ucieszyło to nas niezmiernie, bo i tygodniowe konferencje nauczycielskie będą nam bardzo korzystne. Postaramy się aby w pigułu dniać nauczyciele więcej aniżeli dotychczas w piącu i pół.

Korzystając z okazji przybywania na kwaterze paru grup chłopów przygotowujących się na egzamin w Towarzystwie strzeleckim, odbyliśmy wspólne posiedzenie w celu założenia już dawno projektowanego Związku młodzieży katolickiej. Postanowilo, że na radę nadzorcę będzie tworzył grom nauczycielskie.

Nauczyciele po szkołach będą zachęcałi do wpisywania się do związku młodzieży, opuszczającej już szkołę.

Sekcja męska i sekcja żeńska młodzieży będą miały swoje zarządki. Postanowiono przygotować projekt ustawy. **Sekcja żeńska** zaraz wybrała swój zarząd i wzięła się do uczucia dramatu. Zostały wybrane panny: Marja Zajkowska przewodniczącą, Stanisława Stalmaszczyk zastępczynią, Aleksandra Stalmaszczyk sekretarką, Karolina Moch — zastęp. Zuzanna Muszyńska skarbniczką. Cecylja Zaluska zastępczynią. Joanna Ulinowska bibliotekarką. Joanna Ulinowska zastępczynią. Rada rewizyjna: Karolina Zaluska, Delfina Sobolewska, Władysław Markowa, Cecylja Ulinowska. Każda z panien zobowiązała się przyprowadzić 10 koleżanek na

pierwsze zebranie. Związek młodzieży katolickiej ma zamiar zbierać wszystkie odpowiednie kwoty z przedstawicieli i podarunków i sprowadzić maszynkę do wyświetlania obrazów nieruchomych światłem karbowym, aby oglądać piękności i Polski i reszty świata i postawić stację radiotelefoniczną aby słyszeć na o świecie się dzieje i się śpiewa. Ktoży tylko na te cele ofiarował przynajmniej 200000 będzie miał we imię wpisane do złoty księgi Feljacionianek.

Karol Muszyński, uczestnik kursów nauczycielskich.

FELICJANOWA, 12 stycznia 1928

Losowanie

Akcji T-wa Szkoły Ludowej imienia J. Piłsudskiego w Kurytybie

Zgodnie z uchwałą Zarządu powziętą na zebraniu tegoż dnia 17-go stycznia 1928 roku zostają podane losowania AKCIE T-wa Szkoły Ludowej imienia J. Piłsudskiego w Kurytybie spłacone w całości, po dwie miesięczne półogloterji federalnej 15 i 30-go każdego miesiąca. O decyzyjnego wygrane, żadna akcja nie była wylosowana, podlega losowaniu w dni następane. Pierwsze losowanie odbędzie się dnia 15-go lutego 1928 roku.

Następujące numera akcji podlegają losowaniu: 7, 8, 12, 13, 15, 16, 17, 24, 26, 29, 31, 33, 34, 42, 46, 47, 51, 53, 54, 55, 56, 58, 59, 61, 67, 68, 71, 72, 73, 75, 77, 80, 81, 83, 87, 88, 89, 91, 93, 96, 98, 99, 100, 101, 103, 106, 107, 108, 114, 124, 128, 130, 130, 131, 132, 138, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 155, 200, 203, 215, 228, 228, 227, 233, 237, 242, 244, 245, 247, 256, 261, 262, 265, 280, 301, 313, 342, 343, 344, 345, 346, 348, 349, 718, 347.

Pieniądze za wylosowane akcje wraz z procentami wypłaca p. Władysław Jaworski, Rua Saldanha Marinho 61. Zarząd. Najlepsze nasiona, dające można tylko w **POLSKIM SKŁADZIE NA-SION.** Witold Żagotowicz Travessa Zacharias N 5 — Curitiba.